Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 20 Nowemiasto-Pomorze, Soboat dnia 14 lutego 1925. Rok V

Ostry zatarg między Grecją a Turcją.

Ciężko zatroskanej odbudową gospodarczą oraz bezpieczeństwem Europie, przychodzi od czasu do czasu porać się ponadto z postronnymi zatargami, które z nagła wybuchające źle ugaszonego ogniska. Tak było swojego czasu z grecko-włoskim zatargiem albańskim, który wywołał przejściową okupację Korfu z powstaniem gruzińskiem w Sowdepji, tureckim naciskiem na Mossul, rosyjskim zamachem na Estonję, egipskim morderstwem miejscowego angielskiego wodza. Obecnie na południu znów wybuchł i gwałtownie rozgorzał choć teraz zdaje się już dogasa epizod najświeższy: grecko-turecki.

Zatarg ten, podobnie jak wyżej wspomniane dla tego mógł się stać niebezpiecznym, iż posiada głębszą od pozornej treść. Na powierzchni widzimy naprzód zasadę turecką, utrzymującą iż patrjarcha, którego wydalono z Konstantynopola należał do kategorji Greków, przez traktat lozański skazanych na przymusowe wydalenie, że więc wszystko jest w porządku. Natomiast grecy dowodzą, nie bez słuszności, iż takie wydalenie patrjarchy (choćby nie zamieszkiwał Carogradu od takiej ilości lat, jaka jest przewidziana ażeby pospolitego obywatela uczynić nieusuwalnym), — godzi pośrednio w sam patrjarchat.

Wreszcie na trzeciem miejscu zanotować wypada, że komisja Ligi Narodów dla wymiany ludności grecko-tureckiej, która, podług tureckiego przedstawienia rzeczy miała zaopinjować, iż jednostka narodowości greckiej obecnie piastująca godność patrjarchy należy do kategorji rugowalnej, — uczyniła to wprawdzie, wszakże nie bez zastrzeżeń. Zastrzegła mianowicie, iż ze względu na godność, którą to osoba piastuje, należą się jej specjalne względy i że w każdym razie patrjarcha obecny nie powinien być wydalony, inaczej jak z wiadomością komisji i za jej paszportem. Wydalono go zaś w sposób brutalno-policyjny.

Co się tyczy głębszej politycznej treści zatargu zauważyć należy przedewszystkiem, że Turcja w traktacie lozańskim wprawdzie uznała patrjarchat, ale niewątpliwie niechętnie. Później pozbywszy się swojego własnego kalifatu, (tyle co u chrześcijańskich wyznań biskupstwo) tem bardziej krzywem okiem patrzyła na cudzoziemską klerykalną instytucję, ognisko bądź co bądź obcego wpływu. Pozatem należy przypomieć skrajny nacjonal. turecki, zwycięski w wojnie z Grekami, który narzucim warunek niesłychanie ciężki, formalnie głoszący wymianę, w rzeczywistości zaś postanawiający wydalenie znacznej części ludności greckiej z Turcji gdy „wymiennej“ ludności tureckiej w Grecji jest nierównie mniej.

Skrajny ten i gwałtowny środek oczyszczenia kraju z żywiołów obcoplemiennych w gruncie rzeczy nie oddał Turcji dobrej usługi, podobnie jak usunięcie kalifatu. Grecka bowiem ludność w Turcji, zajmująca się przemysłem i handlem była dla niej niewątpliwie pożyteczna.

Z drugiej strony o ile chodzi o patrjarchat, trudno się dziwić, iż Grecja go broni gdyż związany on jest z Konstantynopolem nie mniej silnie jak papiestwo z Rzymem, silniej zaś niż muzułmański kalifat. To też w razie gdyby się Turkom udało patrjarchatowi w Carogradzie uniemożliwić dalsze istnienie znalazłby się on w świecie prawosławnym w jeszcze trudniejszej sytuacji, od wydalonego muzułmańskiego kalifatu, — w świecie muzułmańskiem. Patrjarchat zaś to duchowe dobro narodowe greckie, oznaka honorowego pierwszeństwa w prawosławiu, no i... cień, podtrzymujący przy życiu greckie nadzieje co do odzyskania Carogrodu.

Patryjotyczno-religijny moment rozpłomienił się więc w zatargu obecnym silniej niż by na to rozsądek pozwalał. Tembardziej, że prowokacją trafiła na dobrze przygotowany grunt, urazy wobec Turcji, spowodowanej ciężką sytuacją materjalną Grecji.

Nie mogą się oni poprostu pomieścić w kraju, brak dla nich mieszkań, brak warsztatów pracy, nawet rolnej, chociaż ludność przemysłowo — handlowa do roli nie jest chętna.

Tak więc właściwą przyczyną grecko-tureckiej kłótni są przedewszystkiem ciężkie dla Grecji warunki pokoju lozańskiego. Bezpośredni przedmiot sporu, kwestję patrjarchy i patrjarchatu zapewne uda się mocarstwom załagodzić, zwłaszcza, że Turcja bądź co bądź musi się liczyć z opinją świata anglo saskiego, który może być jej potrzebny finansowo. Jednak zarzewie tlić będzie nadal dopóki nie znajdzie się miejsce w świecie dla usuwanych z Turcji Greków.

Konkordat między Watykanem a Polską.

Rokowania w sprawie zawarcia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską, a Polską, zostały ostatecznie zakończone i d. 10 lutego, nastąpiło uroczyste podpisanie Konkordatu.

Ze strony Stolicy Apostolskiej podpis na tym akcie doniosłego znaczenia położył Kardynał Gasparri, zaś ze strony polskiej — ambasador polski przy Watykanie Skrzyński i delegat Rządu, poseł Stanisław Grabski.

Przesilenie gabinetowe w Prusach skończyło się.

Marx został obrany premjerem.

Berlin, 10. 2. — Dziś przedpołudniem zebrały się wszystkie frakcje Sejmu Pruskiego celem przeprowadzenia narad co do wysunięcia kandydatury na premjera. Po długiej i ożywionej dyskusji frakcje postanowiły zgodnie wysunąć kandydaturę b. kanclerza Marxa jakoż w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Pruskiego, na którem dokonano wyboru premjera. Głosowało ogółem 445 posłów. Marx otrzymał 223 głosy, Richter 162, unieważniono 43 głosy, białych kartek oddano 17 wobec czego Prezydentem ministrów został wybrany b. kanclerz Rzeszy Niemieckiej Marx.

Posłowie polscy oddali swe głosy też za Marxem. Natychmiast po wyborach wnieśli wniosek do Sejmu Pruskiego o przeprowadzenie ustawy dotyczącej ochrony mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa.

W obradach sejmu pruskiego nastąpi obecnie tygodniowa przerwa celem dania Marxowi możności utworzenia nowego gabinetu. Nowy rząd pruski składać się będzie głównie z przedstawicieli centrum i demokratów. Socjalni demokraci będą reprezentowani tylko przez ministra spraw wewnętrznych Severinga, który pozostanie w gabinecie Marxa, jako fachowiec. W ten sposób Marx ma nadzieję uzyskania dla gabinetu poparcia ze strony partji gospodarczej, która jest zasadniczo przeciwna współpracy z socjalistami.

Francja da gwarancję spłaty długów wzamian za Pakt Gwarancyjny.

Paryż, 10-go 2. Według prasy tutejszej nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że rząd francuski połączył sprawę uregulowania długów francuskich w Anglji ze sprawą angielsko-francuskiego Paktu Gwarancyjnego.

Francja przejmie jedynie tylko wtedy pełne gwarancje za spłacenie wszelkich długów, jeżeli Anglja zgodzi się na Układ Gwarancyjny, Ani Briand, ani Poincare nie przemawiali tak wyraźnie w tej materji jak to czyni obecnie Herriot.

Nie tylko Francja, ale i jej sojusznicy nie mogą być zaatakowani.

W dzisiejszym artykule wstępnym „Matina“ czytamy między innemi, że Herriot nie zamierza traktować sprawy spłaty długów oddzielnie od Układu Gwarancyjnego.

Jeżeli Anglja nie zgodzi się na gwarancje, to Francja nie będzie w stanie dać żadnych zapewnień co do spłaty długów z własnych funduszów.

Francja — powiada organ urzędowy — musi zyskać pełne gwarancje, że nie będzie zaatakowana nietylko sama, lecz żaden z jej sojuszników.

Bezpieczeństwo Polski, Belgji i Czechosłowacji musi być tak samo zagwarantowane, jak bezpieczeństwo Francji.

Jedynie tylko wtedy — podkreśla autor — gdy będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość będziemy mieli możność pracowania i przejmowania zobowiązań płatniczych.

Tymczasem „Obserwator“ pismo angielskie zbliżone do Chamberlaina, powiada że Anglja nie może przyjąć żadnych zobowiązań co do istniejących granic na wschodzie, a więc również i co do t. zw. Korytarza Gdańskiego i G. Śląska.

„Manchester Guardian“ stwierdza, że w sprawie ewakuacji Kolonji powstała walka pomiędzy Londynem a Paryżem.

Rząd angielski życzy sobie, ażeby Niemcom przedłożono dokładny, dający się przeprowadzić, program.

Wobec tego zainteresowanie amerykańskich kół politycznych, zwraca się obecnie ponownie na kwestję długów międzysojuszniczych.

Z baczną uwagą śledzą w Ameryce wymianę zdań w tej kwestji między Paryżem i Londynem.

Donoszą z Waszyngtonu, że niektórzy senatorowie widzą w żądaniu, zawartem w nocie angielskiej do Francji, by spłaty jej długów w Anglji wpływały bez względu na dochody z planu Dawes'a, dowód poważnych wątpliwości w możliwość uzyskania od Niemiec spłaty odszkodowań.

Jeżeli Anglja żywi te wątpliwości, tembardziej się zdaje być uzasadniona obawa dyplomatów amerykańskich w skuteczność planu Dawes'a.

Przeciwko sen. Borahowi zaczynają podnosić się coraz liczniejsze głosy.

„Herald Tribune“ stawia dziś w artykule krytykującym ostro działalność Boraha zapytanie, dlaczego senator tak usilnie stara się o spłaty długów angielskich, francuskich i włoskich, a okazuje się miękkim, gdy chodzi o długi niemieckie.

Niemcy muszą podlegać surowej kontroli wojskowej.

W najbliższych 10 dniach zbiera się w Wersalu Międzysojusznicza Komis. Wojskowa pod przewodnictwem marszałka Focha, celem zbadania ostatecznego sprawozdania Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej w Niemczech, oraz opracowania propozycyj w sprawie życzeń, jakie stosownie do raportu Międzysojuszniczej Komisji Kontrolującej będą przedłożone Niemcom.

Wśród wojskowych francuskich rozwinie się o sformułowanie tych żądań ostra wymiana zdań.

Liczne koła francuskie są zdania, że Niemcom, rządzonym i przez rząd prawicowy trzeba narzucić bezwzględne zarządzenia kontrolne.

Koła te określają propozycje niemieckie zawarcia Paktu Gwarancyjnego jako manewr polityczny, którego celem jest rozdział pomiędzy francuską lewicą i prawicą w kwestji zasadniczej, a mianowicie egzystencji narodowej.

Konflikt grecko-turecki na drodze do załagodzenia.

Rzym, 10 2. Według informacji z Konstantynopola w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że konflikt turecko-grecki będzie załagodzony w najbliższych dniach.

Państwa zachodnie poczyniły starania aby doprowadzić do porozumienia w kwestji patrjarchatu.

Grecki delegat przy Lidze Narodów przybył z Paryża do Hagi, coby wskazywało na to, że sprawa sporna między Grecją a Turcją będzie rozpatrzona przez Trybunał w Hadze.

Rosja na wulkanie.

Moskiewski korespodent wydawanej w Rydze gazety „Siewodnia" pisze, iż najjaskrawszym momentem zakończonej właśnie obecnie rządowej konferencji komunistycznej w Moskwie, było wystąpienie komisarza Stalina.

Stalin jest uważany w Moskwie za następcę Lenina i cieszy się wielkiem poważaniem w partji. Mowy jego słuchane są z wielką uwagą, albowiem Stalin ma zwyczaj wypowiadać na zgromadzeniach wszelkie prawdy, które przez innych komisarzy ludowych są przemilczane.

Także i na ostatniej konferencji komunistycznej Stalin uważał za konieczne w mowie swej, która wywarła wielkie wrażenie w całej Rosji, zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające Rosji sowieckiej, niebezpieczeństwo, które mogłoby obalić także rząd sowiecki.

Stalin poruszył mianowicie kwestję chłopską i między innemi powiedział:

— Najważniejszem zadaniem, które Rosja sowiecka wkrótce musi rozwiązać, jest pozyskanie wsi rosyjskiej i rosyjskiego włościaństwa. Rząd sowiecki musi wśród wszelkich okoliczności dążyć do tego, aby masy chłopskie dla idei sowieckiej pozyskać. Jeżeli rządowi komunistycznemu nie powiedzie się to zadanie, to rząd sowiecki stanie bezpośrednio wobec ogromnego niebezpieczeństwa, które doprowadzić może do upadku systemu sowieckiego.

Jeżeli się nam nie uda — mówił dalej Stalin — pozyskać włościaństwa rosyjskiego dla myśli sowieckiej i dla naszej armji, to narażamy się na niebezpieczeństwo, że chłopi poddadzą ostrej krytyce naszą działalność, a krytyka ta będzie miała ten skutek, iż nastąpi cały szereg powstań chłopskich, aż wreszcie ruch powstańczy rozleje się po całej Rosji.

Historja poucza nas — wywodził dalej Stalin — że po krytyce działalności rządu sowieckiego zawsze następowały zbrojne powstania. Powstania chłopów w Gruzji, Tambowie, w Kronsztadzie były odpowiedzią na politykę gwałtów, uprawianą przez urzędników sowieckich. Dlatego w polityce rządu sowieckiego wobec chłopów musi nastąpić zwrot. Musimy wyjść naprzeciw chłopów, musimy poszukać z nimi porozumienia i nie dopuścić do tego, aby niezadowolenie mas włościańskich rozszerzało się coraz bardziej i przekształciło się w końcu w groźny wybuch, któryby mógł zmieść z powierzchni ziemi cały system sowiecki.

Dalej oświadczył Stalin, że Rosja sowiecka nie jest odosobniona lecz ma trzech sprzymierzeńców, na których mniej więcej liczyć można. Pierwszymi jej sprzymierzeńcem jest zachodni proletarjat. Należy jednak stwierdzić, że przy obecnej sytuacji europejskiej Rosja sowiecka nie może liczyć na jakiekolwiek bezpośrednie poparcie mas pracujących w Europie. To poparcie — oświadcza Stalin — jest muzyką przyszłości.

Drugim sprzymierzeńcem są według Stalina uciśnione ludy Dalekiego Wschodu, jak równie ludy tych krajów, w których kultura zaczyna się dopiero rozwijać. Ci sprzymierzeńcy mają dla Rosji bardzo wielkie znaczenie. Ale na pomoc ich w najbliższym czasie Rosja liczyć nie może.

Stalin wynalazł jeszcze trzeciego sprzymierzeńca, zdaniem jego, najlepszego, a sprzymierzeńcem tym są spory i różnice dzielące różne narody europejskie. My — powiada Stalin — zawsze z tych różnic ciągniemy korzyści dla siebie. Gdyby narody kapitalistyczne nie przegryzały sobie wzajemnie gardeł w roku 1917, gdyby w epoce, gdy rodził się bolszewizm, nie były zajęte wzajemnemi sporami i gdyby miały czas wystąpić wówczas przeciw bolszewizmowi, to państwo bolszewickie nie istniałoby już oddawna. Państwa europejskie prześlepiły ten moment i ich walki, ich konflikty, ich wojny, dały nam możność wzmocnienia naszego państwa...

Przed nami — kończy Stalin — stoi obecnie jedno tylko niebezpieczeństwo, mianowicie niebezpieczeństwo powstania chłopskiego. To niebezpieczeństwo musi być usunięte, gdyż w przeciwnym razie Rosja sowiecka by upadła, bo rozszalałe masy chłopskie byłyby w stanie zachwiać posady całego państwa. Dewizą zatem naszą jest: Porozumienie z chłopami i uratowanie władzy sowieckiej.

Te szczere słowa Stalina są wyraźnym dowodem, że Rosja przeżywa obecnie ciężki kryzys, który bardzo łatwo doprowadzić może do upadku ustroju sowieckiego.

Wspomnienie klęski Państw Centralnych.

Oto na skrzydłach wichru falą niesie
tę dla gwałtu pogardę i niewoli,
co przeklętem berłem Austrji zwie się,
pieśń dla świata o polskiej w łzach niedoli.
Przeklinie krew polska Austrji dzieje,
przelaną na żyznej Małopolski ziemi.
przeklina Niemca, gdy ziarna zasieje,
nad Padem — Włoch wśród mnogich pól zielem...

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 13 lutego 1925 r.

Kalendarzyk. 13 lutego. Piątek Juljana m., A aba pror, 14 lutego. Sobota. Walentego kap. męcz. 15 lutego. Niedziela Mięsopustna. Faustyna

Wschód słońca g. 7 — 23 m. Zachód słońca g. 5 m. 6
Wschód księżyca g. 10—25 m. Zach. księżyca g. 9 m. 21

Ofiarność na cele oświatowe wzmacnia potęgę Rzeczpospolitej.

Przy grach, zabawach, obradach, uroczystościach wesołych czy smutnych, przy zapisach darowiznach i legatach pamiętajmy o T. C. L.

Zarząd T. C. L. wydał nowe „Telegramy" z alegorją wykonaną przez art. malarza p. Władysław Tama. Alegorja przedstawia postać niewieścią zstępującą z nieba na ziemię na tle promieni słonecznych. Posłanka oświaty trzyma w jednej ręce kaganiec oświaty, w drugie otwartą książkę.

Telegramy wykonane są w 5 rozmaitych barwnych odbitkach, opatrzone inicjałemi T. C. L. i pieczęcią Towarzystwa dla uniknięcia naśladownictwa. Można je nabyć w Tow. Czytel. Lud. Poznań. Pl. Wolności 18. Przy większym zakupie 20 proc. rabatu.

Nowa polska placówka przemysłowa:

Młyn Parowy Wonna nabył no p. Niemczyka p. M, Dronowicz były właściciel ziemski z Koronowa. Po zremontowaniu młyna i zmianie młynarza młyn przerabia zboże na mąkę w najlepszej jakości i umożliwia korzystnie z młyna najbliższej okolicy, która dotąd zmuszona była jeździć do bardzo odległych młynów. Szczęść mu Boże!

Szlachetna ofiara przemysłowca.

Na skutek wniosku p. Janiny Buszczyńskiej walne zebranie spółki akcyjnej K. Buszczyński i Synowie, „Hodowla Nasion Buraków, Warzyw i Zbóż" Warszawa, Mazowiecka 1, w dniu 6 lutego 1925 r. uchwaliło na cele dobroczynne wypłacić sumę 400 (czterystu) zł na rzecz Internatu Kresowego w Chełmnie na Pomorzu.

Zagadkowa śmierć matki i córek.

Tczew. W ubiegły piątek popołudniu w domu przy ulicy Piaskowej wydarzyło się okropne nieszczęście. Funkcjonarjusz kolejowy p. Wyliński wróciwszy do domu o godzinie 5-ej zastał swą żonę Franciszkę, oraz trzy córki w wieku od 2—11 lat bez życia. Matka i dwie córki leżały na łóżku a najstarsza córka na podłodze. Najmłodsze dziecko, liczące pięć tygodni było zdrowe. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast: lekarz powiatowy i sędzia śledczy. Dokładna przyczyna śmierci nie została dotychczas stwierdzona, wykaże to niewątpliwie sekcja zwłok. Najprawdopodobniej zachodzi tu otrucie, gdyż najmłodsze dziecko, nie uważając innego pokarmu jak pokarm matki, pozostało przy życiu. Wdrożono energiczne śledztwo.

Cywilna szkoła Pilotów w Poznaniu.

Liga Obrony Powietrznej Państwa zawiadamia, że dn. 1. marca br. otwiera się cywilna szkoła pilotów na lotnisku w Poznaniu.

Kurs szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i szkolenie praktyczne na dyplom pilota wojskowego.

Kandydaci do szkoły, w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za wyszkolenie, muszą zgłaszać podania do Departamentu Żeglugi Powietrznej Min. Spraw. Wojskowych w Warszawie (Mokotów) bezpośrednio lub do Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa przez odnośne komitety tejże.

Do podania załączone muszą być dowody:
1. Obywatelstwa Polskiego.
2. Wieku (świadectwo metryczne).
3. Ukończenie conajmniej 4 klas szkoły średniej.

Po zgłoszenia podania kandydat dostaje polecenie do odnośnego wojskowego szpitala okręgowego na zbadanie jego fizycznej zdolności do lotnictwa, o czem orzeczenie dołącza do akt.

Zwolnienie od opłat następuje w drodze decyzji Dep. Żegl. Pow. przyczem kandydat w wieku przedpoborowym wypełnić powinien deklarację do wykonania swego obowiązku służby wojskowej w wojskach lotniczych, kandydat zaś, który swoją obowiązkową służbę wojskową już uprzednio ukończył wypełnia deklarację, obowiązującą do odbycia nadterminowej służby w wojskach lotnych na przeciąg 10-u miesięcy.

Uwagi dodatkowe: 1. Dyspozycje do szpitala wydaje Departament Żeglugi Powietrznej M. S. Wojsk. 2. Złożenie deklaracji zarządzają władze wojskowe dopiero po przyjęciu kandydata do szkoły. 3. Uczniowie zostają zakwaterowani w wojskowym budynku na miejscu.

Wydobywanie srebra na Śląsku.

Wydobywanie srebra w polskiej części Śląska w ostatnim roku znacznie wzrosło. W r. 1923 wytworzono 4072 klg. srebra, w pierwszych 10-ciu miesiącach 1924 r. 8172 klg. Za cały rok według przybliżonych obliczeń wydobywanie i wytwarzanie srebra przekroczy 10 tys. klg. Ilość ta nawet w porównaniu z produkcją przedwojenną (1913 — 7389 klg.) wykazuje duże zwiększenie się.

„Pech" bandyty.

Kiedy komendant posterunku policyjnego w Babicach pod Warszawą wracał w nocy bryczką do domu, nagle wśród ciemności nocnych wyłoniła się jakaś postać i przodownik usłyszał nad swem uchem gromki rozkaz:

— Stać! Ręce do góry. Policja!

Zdumiony komendant wnet się zorjentował, iż stał się ofiarą napadu bandyckiego i w odpowiedzi na wezwanie błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i sam zażądał podniesienia rąk do góry. — Mężczyzna rzucił się na komendanta. Zawrzała walka. Policjant okazał się silniejszym, obezwładnił napastnika, związał go sznurem, wsadził na bryczkę i odwiózł do komisarjatu. Tam się okazało, iż tajemniczym policjantem jest 25-letni Stefan Januszko z zawodu krawiec, obecnie trudniący się bandytyzmem. W areszcie Januszko symulował obłęd i starał się zdemolować lokal policji. Wkońcu musiano mu nałożyć kajdanki i kaftan bezpieczeństwa.

Za daleko posunięta surowość władzy szkolnej.

W Kaliszu Rada pedagogiczna gimnazjum państwowego im. T. Kościuszki rozwiązała dwa oddziały klasy 8 ej za to, że uczniowie w dniu 2 lutego zebrawszy się w szkole, poszli do kościoła bez pozwolenia władzy szkolnej. Surowość takiej kary nie odpowiada zdziałanemu czynowi, Niektórzy upatrują w postępku uczniów bunt, inni manifestacją przeciw rządowi, a my raczej skłonni jesteśmy widzieć w tem brak zastanowienia i lekkomyślność. Jeżeli zważymy, że ogół katolicki różnie się zachował wobec zniesionego święta więc i młodzież ucząca poszła w te ślady. Jeżeli ciało pedagogiczne wymierzyło najdalej idącą karę, jaką bezprzecznie jest przekreślenie kilkoletniej pracy, a co zatem idzie zwichnięcie karjery, to nie bez racji jest podejrzenie, że w Radzie musi być przewaga lewicowców i Żydów, którym przedewszystkiem nie w smak poszło zamanifestowanie uczuć hołdujących tradycyji Kościoła i narodu. W tej sprawie zbiera się rada rodzicielska, będzie ponowne rozpatrzenie sprawy i mamy nadzieję, że surowy wyrok będzie zmieniony.

Zamach samobójczy podczas uczty weselnej.

Częstochowa. W ostatnią niedzielę w jednym z kościołów częstochowskich odbyły się zaślubiny 20-letniej Sabiny Batorówny z p. Żabickim. Uczta weselna odbywała się następnie w domu. Panna młoda zdradzała dziwny niepokój i zdenerwowanie. Nagle, już około godz. 3 ej w nocy biesiadnicy spostrzegli, że młoda p. Żabicka traci siły i osuwa się nieprzytomna. Jak się okazało, panna młoda, pragnąc rozstać się z tym światem, zdołała wypić niepostrzeżenie pokaźną dozę esencji octowej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, przerażeni domownicy odwieźli nieszczęśliwą do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku, jak wyjaśniono policji, jest niezadowolenie z zawartego małżeństwa, do którego nakłonili ją rodzice.

Zagranica przekonała się o oszczerstwach.

Czytelnicy Drwęcy przypominają sobie zapewne zeszłoroczne oszczerstwo, które wytoczone były przeciw Polsce z powodu rzekomego prześladowania i torturowania w więzieniach naszych więźniów politycznych. Postarali się o przedstawienie nas w najgorszym świetle komuniści, przeważnie żydowscy, lecz nie brakło również posłów z P. P. S. i „Wyzwolenia„, którzy rzucili w sejmie i gazetach kamienie potępienia na władze i państwo polskie. Wtedy Zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie wysłał do Polski umyślnego delegata, aby zbadał więzienia polityczne, których miało być 30, i wydał sąd. Orzeczenie tego delegata brzmi:

„Na podstawie dokładnego zbadania sprawcy stwierdzam, że oskarżenia są nagół bezpodstawne i dyktowane są uczuciem nienawiści. Nigdzie nie mogłem zauważyć, aby w traktowaniu więźniów był jaki system, a również nie mogłem w żadnym wypadku stwierdzić winy kierownictwa więziennego. W żadnym wypadku nie doszedłem do wniosku, aby więźniowie polityczni (tj. komuniści), byli traktatowani na równi z winowajcami pospolitymi. Wolno im czytać i pisać, przebywać na wspólnych salach i raz na tydzień wolno ich odwiedzać przez rodziny i znajomych„.

Wyrok ten, dający tak piękne świadectwo wyrozumiałości i ludzkości władz polskich, tem wyżej winien być oceniony zagranicą, że uwięzieni w Polsce komuniści są na wysługach naszych sąsiadów i przestępstwa swe, skierowane przeciw państwowości polskiej, a bardzo bliskie zdradzie kraju, spełniają nawet nie z przekonania ale za pieniądze.

Napad bandycki.

Niewykryci do tej pory bandyci napadli w tych dniach na domostwo Jadwigi Wierzbowej w Mędrkowej w pow. chrzanowskim, oraz na osiedle Pawła Ilajdy, gdzie zrabowali kilka sznurów korali.

Wedle wiadomości, jakie nadeszły do Krakowa, bandyci byli zamaskowani, domowników sterroryzowali rewolwerami, a następnie powiązali ich i wrzucili pod łóżka. Następnie przeprowadzili szczegółową rewizję za dolarami, przyczem rozpruwali nawet pierzyny.

W domu Ilajdy bandyci posadzili na rozpalonym piecu jego syna, chcąc wymusić zeznanie, gdzie są ukryte pieniądze. Zawiedzeni w poszukiwaniach bandyci zbiegli, grożąc spaleniem domów w razie zawiadomienia policji.

Za bandytami śledzi kilka posterunków policji, która już podobno jest na ich tropie.

Pomnik dla bohaterów chłopów z pod Racławic.

Kraków. W gminie Koniusza w powiecie miechowskim zawiązał się komitet do budowy pomnika Bartosza Głowackiego, jako bohatera z ludu. Na razie toczy się spór o to, czy pomnik ma stanąć w Rzędowicach rodzinnej wsi Głowackiego, czy też w Racławicach na polu bitwy z 1794 r. Inicjatywę tę należy uważać za bezprzecznie chwalebną. Jednakże wybór miejsca istotnie nastręcza sporo trudności. Jeżeli jednak pomnik ten mógłby być uczczenniem pamięci bohaterów walk o wolność, pochodzących z ludu, to za najwłaściwsze uważalibyśmy zbudowanie pomnika na cześć wszystkich bohaterów-chłopów, walczących pod Racławicami, oczywiście z Głowackim na czele, — a wtedy może i sama idea wystąpiłaby silniej i dobór miejsca nie ulegałby wątpliwości. Pomnik bohaterstwa chłopskiego winien stanąć na polach racławickich, symbolem zaś tego bohaterstwa może być postać Bartosza. Z tego punktu widzenia i pomnik zyskałby głębsze znaczenie i treść, w której lud odnaleźć mógłby nietylko jednostkowe bohaterstwo, ale i swoją zbiorową ofiarę w dziełach powstańczych.

Wykrycie zbrodni zbolszewizowanych chłopów po pięciu latach.

Z Dubna donoszą:

Niedawno temu wykryto, jak już pokrótce donosiliśmy, morderstwo dokonane na osobie por. W. P. Stefana Twardowskiego, zamordowanego w bestjalski sposób przez mieszkańców wsi Kamienicy pow. Dubno w lipcu roku 1920.

Rzecz przedstawia się następująco: Por. ś. p. Twardowski, należący do oddziału majora Matczyńskiego, broniącego Dubna, dostał się we wsi Kamienicy do niewoli bolszewickiej. Po zabraniu mu ubrania, bolszewicy oddali go chłopom wspomnianej wsi, którzy znęcając się nad nim w sposób niedający się opisać, postrzelili go i pochowali nawpół żywego w pczycji siedzącej na polu p. Stobnickiego.

Przypadek zrządził wykrycie morderstwa i w związku z tem aresztowani zostali następujący mieszkańcy wsi Kamienicy: Ronink Paweł l. 22, Kiedys Michał l. 26, jako główni mordercy, oraz za współudział w morderstwie: Ignacy Poszczuk, Strebelczuk Mitrofan; Stefan Kirijczuk, Rendek Maksym, Ilczuk Aleksy, ogółem 8 osób.

W tym samym czasie w podobny sposób zamordowano dwóch żołnierzy i ciała ich wrzucono do rzeki Ikwy. Morderstwa tego dopuścili się również mieszkańcy wsi Kamienicy, a mianowicie: Rendek, Nowosada Zachary i Ławrentij Ilczuk. Wszystkich odstawiono do sądu w Dubnie.

Miasto Dubno godnie uczciło bohatera polskiego ś. p. Stefana Twardowskiego, sprawiając mu okazały pogrzeb, w którym wzięła udział wojskowość, stacjonowana w Dubnie, wszystkie urzędy oraz gimnazjum polskie.

Dwie godziny trwogi w Wilnie.

Z Wilna donoszą: W poniedziałek przeżyło Wilno dwie godziny trwogi. Tuż przed godziną 12 tą w południe rozległy się trzy strzały armatnie, a w różnych częściach miasta odezwały się sygnały alarmowe. Nastąpił wielki ruch. Wszyscy oficerowie i wojskowi znajdujący się poza koszarami, spiesznie udali się do swoich oddziałów po rozkazy, a też oficerowie znajdujący się w Wilnie na urlopach, podążyli do komendy obozu warownego, aby zameldować swą gotowość.

Po upływie kilkanastu minut wojsko obsadziło wszystkie instytucje i objekty zarówno państwowe jak komunalne i użyteczności publicznej, zaś na placach przed komendą obozu warownego stanęły oddziały w całkowitym rynsztunku wojennym.

W mieście zawrzało. Niepokój jednak zamienił się w zaciekawienie, gdy dowiedziano się że był to alarm próbny, zarządzony przez komendę obozu warownego. Alarm wypadł dobrze. Od chwili trzeciego strzału armatniego, do postawienia wszystkich wojskowych w pogotowiu wojennem, upłynęło zaledwie 17 minut. Sprawność i gotowość oddziałów wojskowych okazała się wzorową. Jednocześnie doskonałą sprawność okazała policja wileńska.

Niedole więźniów polskich na Litwie.

Z Kowna donoszą o strasznem męczeństwie więźniów polskich. W więzieniu centralnym w Kownie znajduje się obecnie 58 więźniów polskich, w tem 5 kobiet, 16 więźniów skazano na bezterminowe więzienie, pozostałych na 4 do 20 lat. Litwini obchodzą się z więźniami jak w czasach pogańskich. Wszyscy polityczni więźniowie zakuci są w kajdany, za najmniejsze wykroczenia względem straży są stosowane kary cielesne oraz kary ciemnicy do 14 dni. Celem wydobycia zeznania z uwięzionych, litwini stosują najczęściej następujące środki: głodówka, narkotyki oszałamiające, wyłamywanie palcy, przekłuwanie nóg, bicie prętem żelaznym przez mokrą szmatę i podsuwanie zbira, w przebraniu księdza, który chce spowiadać.

Oziminom grozi klęska myszy.

Jeszcze się na dobre przednówek nie zaczął, a już nowa katastrofa staje przed oczyma rolnika. Skutkiem łagodnej zimy, na polach rozmnożyły się myszy. Chodzą sobie swobodnie miljonami po łanach obszarniczych i skibach chłopskich, bezkarnie szczypiąc ozimową trawkę i robiąc dziury. Jeżeli nie przyjdą śniegi lub deszcze, cała ozimina przepadnie. Ponure wieści o nowej pladze [illegible]hodzą ze wszystkich zakątków Władze admin[illegible]tracyjne, starostwa i wydziały wiedzą dobrze o tem, jednakże walka z nową plagą toczy się po warszawsku; t. zn. dużo się pisze, robi się relacje, statystyki, daje się wskazówki, poleca trutki specjalnie spreparowane, ale tego wszystkiego ani rolnicy, ani myszy same na serjo nie biorą. Myszy dziurawią sobie ozimine a władze numerują złożone relacje, statystyki, pouczenia i wszystko idzie w najlepszej zgodzie. Wraz z myszami mnożą się administracyjne kawałki.

Tymczasem walka z mysią plagą wymaga energicznej i konsekwentnie działającej organizacji i musi być prowadzona równocześnie na całym obszarze, zajętym przez myszy. Jeżeli bowiem jeden chłop czy jeden folwark przystąpi do założenia trutek, to nie na wiele się to zda, gdyż na zatruty teren wejdą nowe legjony z sąsiednich obszarów.

Mamy nadzieję, że odnośne władze pomyślą nad tem i może coś zrobią. Chodzi tu przecież o zabezpieczenie ludności przed nową klęską głodową.

Rozmaitości.

Ogrzewanie centralne całych osad.

W różnych angielskich osadach robotniczych dokonano ciekawych prób ogrzewania domów z jednej centrali. W Harlington połączono w tym celu z centralą 50 domów, w Woodcourt 100, w Netherterpe 112 a w Speedwell nawet 275 domów, otrzymując wyniki doskonałe.

Ogrzewanie takie pociąga za sobą bardzo małe wydatki. Woda przepływająca przez rury wodociągowe, ogrzewana jest parą, odchodzącą przedtem bezużytecznie z fabrycznych kotłów parowych. Przez urządzenia odpowiednie, doprowadzić można do tego, że woda dochodząca do domów, posiada temperaturę 80_0 do 90_0 Celcjusza i służyć może do ogrzewania mieszkań, jakoteż do użytku domowego.

Ucieczka z harenu.

Dzienniki londyńskie przynoszą szczegóły o sensacyjnym zamachu na bogatego kupca nazwiskiem Abdul Kadir Bawla w Bombaju, który przed kilku dniami w czasie przejażdżki automobilem został zastrzelony z drugiego automobilu przez zamaskowanych mężczyzn, podczas gdy przyjaciółka kupca, hinduska tancerka Numea Begun została straszliwie pokaleczona nożem po twarzy. Trzej angielscy oficerowie, którzy znajdowali się w automobilu hinduskiego miljonera i usiłowali go bronić, również zostali poranieni kulami rewolwerowemi.

Historja tego dramatu przedstawia się następująco: Tancerka Numea Begun do niedawna była w haremie maharadży z Indore. Z haremu tego niedawno uciekła, przyczem w ucieczce miał jej być pomocnym zamordowany kupiec. Tancerka zamieszkała w domu Abdula Kadira w Bombaju. Od tego czasu kupiec otrzymywał dziesiątki listów, w których grożono mu śmiercią, jeżeli nie zrezygnuje z posiadania pięknej tancerki i nie odda jej maharadży z Indore.

Abdul Kadir Bawla kochał jednak tak gorąco piękną Numeę, że lekceważył sobie wszelkie pogróżki. Prawdopodobnie ostatni napad, którego ofiarą padło życie kupca, jest aktem zemsty ze strony zazdrosnego maharadży.

Stan zdrowia tancerki, której twarz została straszliwie pokrajaną nożami, przedstawia się groźnie i nie rokuje nadziei uratowania jej urody.

Dział porad prawnych.

Panu J. W. z S. 45 000 mk. z kwietnia 1923 wynoszą w pełnej wartości 75 zł. O ile to dług hipoteczny to z tego tylko 15% o ile niehipotekowany to tylko 10%. Od kwoty tak wyliczonej odsetki umówione.

Panu A. M. z D. B. 45 000 mk. reszty ceny kupna z 15. 5. 1917 przedstawia wartość 3913 zł jest to suma najwyższa, w przeciwnym razie liczy się resztę ceny kupna według dzisiejszej wartości gruntu.

Panu P. z S. Pożyczki Państwowe, długo i krótko terminowe z r. 1920 przelicza się, w stosunku 2 zł za 100 mk. czyli miałby Pan 4140 zł.

Panu T. K. z T. Fortuna 9000 mk. z listopada 1920 r. przedstawia wartość 112 zł 50 gr 4% od tego 4 zł 50 gr rocznie.

Panu J. W. z W. 1. 1 miljon mk. reszty ceny kupna z października 1924r. przedstawia wartość 714 zł 28 gr od tej sumy 5% 35 zł 71 gr rocznie.

2. 17 000 mk. hipoteki z grudnia 1919 z 5% od 1. 12. 1923 po 1. 7. 1924, przedstawia wartość 374 zł 25 gr. Od tej sumy od 1. 7. 24 należy się nadal 5% tj. 18 zł 71 gr rocznie.

Związek Muzyczny Hartowiec. Instrument bezsprzecznie należał do związku. Członek występujący ma prawo do zwrotu tylko udziału — o ile to przewiduje statut lub uchwała walnego zebrania. Należy wnieść skargę do sądu o wydanie instrumentu lub zapłatę odszkodowania.

Panu T. K. z S. 1. Hipoteka 10 000 mk. z 26. 11. 1919 z 5% od 1. 4. 1923 do 1. 7. 1924 przedstawia wartość 284 zł

2. Hipoteka 11 000 mk. z lipca 1920 r. z 5% od 1 4 1923 do 1. 7 24 r. przedstawia wartość 51zł 28gr.

3. Dziecinne pieniądze na hipotece 1 200 000 mk, z 10. 11. 1922 przedstawiają wartość 666 zł.

Panu M. S. z W. 1. Co do przeliczenia rubli, proszę podać, co to za kwota i za co oraz w którem województwie względnie powiecie płatna.

2. 100 mk. z lipca 1918 r. [illegible] ojcu ma wartość 76 zł 90 gr.

Panu R. S. z S. 1. 5000 mk. pożyczki hipotecznej z czerwca 1918 r. z 5% od 1. 1. 1920 r. do 1. 7. 1924 zatem tylko za 4 lata ma wartość 750 zł.

2. 350 mk. dziecińskich z r. 1907 należałoby przeliczyć wedle dzisiejszej wartości gruntu a najwyżej 430 zł 50 gr.

Panu J. S. z K. 17 000 mk. hipoteki z lipca 1919 r. przedstawia wartość 1062 zł 50 gr.

Panu Sz. z W. B. 1. 1800 mk. dziecińskich pieniędzy z r. 1905 należy przeliczyć wedle dzisiejszej wartości gruntu, najwyższa wartość wynosi 2214 zł.

Panu J. L. w B. 3000 mk. reszty ceny kupna z marca 1919 r. przedstawia wartość najwyższą 1500 zł należy jednak obliczyć wedle dzisiejszej wartości gruntu.

3000 mk. hipoteki zwyczajnej z marca 1919r. 5% od 1. 7. 1921 do 1. 7. 1924 r. przedstawia wartość 258 zł 75 gr.

Miljon marek z czerwca 1923 wartość jest 8 zł 33 gr.
Pół miljona z września 1923 wartość jest 1 zł.
Suma od 1) płatna dopiero 1. 1. 927.

Praktyczny poradnik.

Króliki.

Wiele osób nie wie, że z jednej pary można mieć w ciągu roku 270 sztuk, gdyż młode po pół roku znowu mają młode. Gdyby z tych 270 sztuk tylko 200 się wychowało i doszło przeciętnej wagi po 9 f. sztuka — a może dojść do 16 funtów, to mamy 1800 funtów czyli blisko tyle co ważą dwie krowy.

Z początku koszt mniejszy, w miarę przyrostu zwiększa się. Rasy mniejsze, wolniej rosnące są: Baran francuski, Baran angielski, Szeki, Belgijskie olbrzymy. Rasy szybciej rosnące z ładnemi skórkami są: Srebrne, Japońskie, Havany, Hermeliny, Rosyjskie itd., lecz tylko w połowie wyrastają jak powyższe rasy. Pośrednia zaś rasa: Niebieskie, Wiedeńskie, względnie duże bo do 12 funtów dochodzą, z ładnemi skórkami jak popielice i dosyć mięsne. Latem przeważnie żyją chwastami, trawą, koniczyną, łopianem, melasem, listkami z wierzbiny i korą, akacją, sośniną itd. Zimą: ziemniakami, burakami pastewnymi, marchwią; matkom zaś i młodym bardzo daje się owies, jęczmień, otręby — wodą zwilżone i pogniecione na kulki — codziennie pasza świeża, aby nie zakwaśniała.

Samice najlepiej trzymać w klatce osobno i samce osobno. Samicę, mającą pół roku, można pierwszy raz łączyć — lepiej jednak po 8 miesiącach — większa wówczas wyrośnie. Jeżeli samica ma 5 młodych, to po 3-ch tygodniach łączyć znowu z samcem — jeśli ma 8 sztuk, to łączyć po 5 tygodniach — jeżeli 10 sztuk lub 12, po dwuch miesiącach.

Po wyliczonych tygodniach należy młode, które większe po jednemu co drugi dzień odsadzać od matki — nigdy jednego dnia — bo matka często na pokarm choruje i niespokojnie w klatce się rusza. Młodym przez 2 miesiące tylko suchą paszę dawać, t. j. otręby, owies, czasem trochę trawy rzucić. Wystrzegać się zagrzanej trawy lub koniczyny zbutwiałej lub nadmarzłej paszy.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 6. 2. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 852 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80—82	zł.
„ „ „	II kl.	62—64	„
„ „ „	III kl.	50—	„
„ cielęta	I kl.	100—104	„
„ „	II kl.	86—90	„
„ „	III kl.	47—76	„
„ Za owce	I kl.	56—60	„
„ „	II kl.	48—52	„
„ „	III kl.	—	„
„ świnie	I kl.	120—122	„
„ „	II kl.	114—116	„
„ „	III kl.	104—108	„

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 11. 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	32.50—33.50
Pszenica	37.00—38.50
Jęczmień br.	26.50—28.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	—30.50
Mąka żyt. 70%	45.00—47.00
Mąka pszenna 65%	55.00—58.00
Ospa żytnia	21.00—
Ospa pszenna	—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 11. 2

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17	—	—
1 funt angielski	24.78	—	—
100 frank. franc.	27.82	—	—
100 frank. belg.	26.45	—	—
100 frank. szwajc.	99.84	—	—
100 koron czeskich	15.31	—	—
100 lir włoskich	21.47	—	—

Ja Franciszka Karczewska proszę Szanow. Publiczność miasta Lubawy o przebaczenie żem Ojca mego Franciszka Karczewskiego w tak padły sposób oczerniła. Proszę zarazem o dalsze uszanowanie dla ojca mego, ponieważ oczerniłam go niewinnie, uczyniłem to ze zemsty.

Persil

niedościgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

Gospodarstwo

75 morgów ziemi pszennej i żytnej, w tem 7 morgów łąki, budynki masywne z żywym i martwem inwentarzem sprzedam lub zamienię.

Jan Otręba,
Nawra, wybudowanie.

Modrow'a

ORYGINALNY GROCH

„CONCORDIA“

świeżo hodowany, zielony, dobrze się gotujący. Obecnie najlepszy groch do siewu, sprzedaje tak długo jak zapasy starczą, każdy czwartek przedpołudniem od godziny 9-tej do 12-tej. — 1 ctr. 21 zł.

Modrow, Dom Gwiździny,
przy Nowemmieście.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Anieli Ostoja-Kaweczyńskiej,

byłej przewodniczącej Ziemianek kółka lubawskiego, odbędzie się **w sobotę, dnia 14. lutego br. o godz. ½9 rano,** w kościele farnym w Lubawie, o czem zawiadamiają z prośbą o wzięcie udziału w nabożeństwie

Ziemianki Koło Lubawskie.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wyrazić nam z okazji naszego ślubu swoje życzenia, składamy najserdeczniejsze

podziękowanie

Jan Barański z żoną,
z domu Dreszlerówna

Nowemiasto, w lutym 1925 r.

Karta

ponadliczbówych rekrutów

J. Suszyńskiego, z Łąkorza pow. Lubawa, ur. 18 lipca 19 3 która została wydana dnia 1. października 1924r. u oficera Ewidencyjnego w Nowemmieście jest spalona.

Młyn Parowy Wonna

po zupełnem zremontowaniu

jest na nowo w ruchu

Młyn przemiela żyto i pszenicę na mąkę, szrutuje i wymienia mąkę za zboże, ręcząc za szybką i sumienną obsługę i najlepszy towar

M. DRONOWICZ, właściciel młyna.

Zgubiłem

papiery wojskowe

Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do

Jana Marcinkowskiego,
Nowemiasto, ul Łąkowska

Zamówienia na dwutygodnik

RADIO-AMATOR

Cena numeru 1 złoty

przyjmuje

Księgarnia Drwęcy

Nowemiasto, Rynek 4 telefon nr. 8
Lubawa Gdańska 3 telefon 73

Porządna i uczciwa

dziewczyna

do kuchni
potrzebna na mniejszy folwark (2 klm. od Brodnic)

Zgłosz. Dyr. Bizanowa
Podgórza p. Brodnica.

Uczciwej

służącej

od zaraz **poszukuję**

Chmurzyńska,
Nowemiasto, ul Sobieskiego



SAMOCHÓD

kryty lub otwarty wypożycza każdej pory i na wszystkie kierunki

Właśc.: **A. Góralski, Nowemiasto,**

Telefon 77 **Telefon 77**

Jazdy samochodowe kalkulują się dziś taniej od furmanek konnych

---

Baterje

oraz kompletne

lampki elektryczne

poleca

„DRWĘCA“, Drukarnia i Księgarnia
Sp. z o. p.

Nowemiasto Rynek 4. – Tel. 8.
Lubawa Gdańska 3. – Tel. 73.

Od 1-go kwietnia 1925 r.

jest wolne miejsce dla

stangreta

z zaciągiem jako też dla

pasterza

który obejmie doj od 30 krów.

Maj. Rumienica.

Szwajcer

uczony do 20 krów i 25 sztuk młodocianego bydła potrzebny od 1-szego kwietnia br

Probostwo Sampława.

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnem wykonaniu korzystnie. Pierwszorzędne referencje z wielu miast Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie, zwiedzenie **bez przymusu kupna.**

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1685, obok „Lachs“

BANK LUDOWY w NOWEMMIEŚCIE

załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Otwiera: konta bieżące i czekowe
Inkasuje: czeki krajowe i zagraniczne, weksle i wtórniki
Zakupuje: złoto, srebro, dolary, franki i inne obce waluty
Przyjmuje: oszczędności
Udziela: członkom pożyczek na dogodnych warunkach.

Stodoła

nowa, 8×12

dom mieszkalny

z ogrodem i szopę ma na sprzedaż

Kowalkowski Jan,
Prątnica.

Stoletnie

skrzypce

(koncertowe)

i kuchnię kaflową,

sprzeda tanio

Piotrowicz-Lubawa
Rynek 31

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons spłaca się raz tylko! — klientelę zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY“

Zginął

PIES

jowczarski, suka, („Djana“) Łask. znalazcę prosi się za wynagrodzeniem o zwrócenie.

Modrow, Gwiździny
przy Nowemmieście

4-klasowa seminarzystka

poszukuje

posady

jako biuralistka. Zgłoszenia przyjmuje

Filja Drwęcy, Lubawa.

Dzielnego

kowala

z własnemi narzędziami

potrzebuje od 1. 4. 25r.

Gmina Krzemieniewo.